

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 października 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo K. S. skierowane przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł. i nie obciążył powoda kosztami procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powód zamieszkuje w P. przy ulicy (...). W dniu 6 czerwca 2011 r. około godziny 14.00 powód schodząc do piwnicy potknął się na schodach i spadł w dół w wyniku czego doznał poważnych obrażeń ciała.

Schody do piwnicy nie mają trepów. Po dacie wypadku nie dokonywano żadnych napraw przedmiotowych schodów.

Przeгляд techniczny budynku, w tym schodów wykonany był 14 marca 2011 r. Nie stwierdzono wówczas, aby przedmiotowe schody posiadały jakieś uszkodzenia.

Powód zamieszkuje w przedmiotowym bloku od 1999 r. i wie jak wyglądają schody do piwnicy, ponieważ od czasu do czasu tam schodzi.

W dniu 6 lipca 2011 r. powód zgłosił szkodę do Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w P., która przekazała sprawę ubezpieczycielowi – (...) S.A. W zgłoszeniu powód wskazał, iż poślizgnął się na wyszczypanym schodku i spadł w dół doznając złamania prawego łokcia. Pozwany otrzymał zgłoszenie szkody w dniu 8 września 2011 r.

Decyzją z dnia 9 grudnia 2011 r. pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku co do zasady i wypłacił powodowi ostatecznie kwotę 31.500 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę.

Wypadek powoda spowodował powstanie u niego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 30%. U powoda występuje wygojone wieloodłamowe, otwarte nad i przezkłykciowe złamanie kości ramiennej prawej, z uszkodzeniem mięśnia trójgłowego ramienia, ze znacznym upośledzeniem funkcji stawu łokciowego prawego. Stan zdrowia powoda jest utrwalony.

Powód nie wykonuje żadnych czynności prawą ręką. Nie może nią jeść, golić się, pisać. Nie ma w niej czucia. Wymaga pomocy przy ubieraniu się. Nie może samodzielnie prowadzić auta. Przed wypadkiem pracował jako przedstawiciel handlowy, teraz jest na rencie.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie powoda nie jest zasadne.

W ocenie Sądu Rejonowego w sprawie bezsporne było, iż Spółdzielnia Mieszkaniowa w P. ubezpieczona była od odpowiedzialności cywilnej w związku z posiadaniem mienia i zarządzaniem nieruchomościami, z zakresem ochrony ubezpieczeniowej od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. Ubezpieczeniem została objęta odpowiedzialność cywilna, gdy w związku z posiadaniem mienia lub (...) wyrządzi czynem niedozwolonym szkodę osobie trzeciej, do naprawienia której obowiązany jest przepisami prawa.

Z powyższego wynika, iż warunkiem koniecznym zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego za skutki wypadku jest istnienie odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczonej Spółdzielni na podstawie art. 415 k.c.. Wykazanie przesłanek z tego artykułu co do zasady ciąży na powodzie.

Powód w toku procesu powinien wykazać zaniedbanie lub zawinienie Spółdzielni Mieszkaniowej w zakresie utrzymania schodów prowadzących do piwnicy w klatce schodowej bloku przy ul. (...) w P. w należytym stanie, zapewniającym bezpieczne korzystanie z nich.

W ocenie Sądu Rejonowego powód nie wykazał zaniedbania Spółdzielni. Faktem jest, że powód swoje powództwo opierał na okoliczności, iż dotychczas wypłacone przez pozwanego zadośćuczynienie jest nieadekwatne do rozmiaru

doznanej krzywdy. Powód dochodził zapłaty kwoty 60.000 zł dalszego zadośćuczynienia. W tej sytuacji ciężar rozkładu dowodu przeszedł na stronę pozwaną, która w postępowaniu likwidacyjnym przyjęła odpowiedzialność za skutki wypadku.

Jednakże należy też wskazać, iż pozwany już od początku wnosił o oddalenie powództwa co do zasady podnosząc, iż żądanie dalszego zadośćuczynienia nie zostało udowodnione przez powoda oraz, iż po stronie powoda występuje przyczynienie się do powstania szkody, skoro wypadek powstał w budynku, w którym powód mieszka, korzysta ze schodów, w tym zejścia do piwnicy. Pozwany ocenił, iż przyczynienie to wynosi 30%. Oznacza to, iż od początku pozwany kwestionował podany przez powoda przebieg wypadku. Następnie, pozwany zakwestionował zasadę odpowiedzialności pozwanego.

Powód podnosił, iż pisma pozwanego o przyznaniu świadczeń w postępowaniu likwidacyjnym stanowią oświadczenie woli pozwanego w zakresie uznania co do zasady zgłoszonych w imieniu powoda roszczeń bez żadnych potrąceń i umniejszeń z tytułu rzekomego przyczynienia się powoda do powstania szkody. W rezultacie uznania ubezpieczyciel traci możliwość podnoszenia zarzutów, o których istnieniu wiedział w chwili dokonywania czynności.

W niniejszej sprawie jednakże w dniu 27 sierpnia 2013 r. (po złożeniu przez pozwanego sprzeciwu) wpłynęło do akt pismo ze Spółdzielni Mieszkaniowej w P., w którym to piśmie zarząd Spółdzielni w zasadzie całkowicie zmienił oświadczenie dotyczące zaistniałego wypadku. W piśmie tym Spółdzielnia wskazała, iż sformułowania „po zdarzeniu dokonano przeglądu technicznego przedmiotowych schodów i stwierdzono ubytki w trepach, które następnie uzupełniono” użyto niefortunnie. Wyjaśniono, że schody do piwnicy nie mają trepów, a zatem nie mogło dojść do ich uzupełnienia. Po dniu wypadku nie dokonywano też żadnych napraw schodów. Do pisma Spółdzielnia załączyła zdjęcie schodów prowadzących do piwnicy. Na fotografii tej istotnie nie widać żadnych istotnych wyszczerbień, czy jak to określa powód „wyszczypan”. Tymczasem jak wynika z wyjaśnień powoda potwierdzonych następnie jego zeznaniami, ubytek w stopniu znajdował się mniej więcej na środku, miał z 5 cm głębokości i około 12 cm długości. Taki uszczerbek byłby zatem widoczny nawet na zdjęciu niskiej jakości.

Z uwagi na fakt, iż treść tego pisma była sprzeczna z pismem Spółdzielni, Sąd Rejonowy dopuścił dowód z zeznań świadków m.in. prezesa zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w P. – G. D. celem wyjaśnienia tych rozbieżności. Świadek potwierdził, że podpisywał się na piśmie Spółdzielni, sporządzonym przez pracownika, który zajmuje się likwidacją szkód w Spółdzielni i który, prawdopodobnie wg prezesa, pomylił schody do piwnicy ze schodami wejściowymi na parter. Świadczy o tym fakt, iż w piśmie mowa jest o trepach na schodach, które występują na schodach wejściowych, natomiast nie było ich nigdy na schodach do piwnicy. Świadek potwierdził, iż stan schodów w chwili obecnej jak i przed zdarzeniem był taki jak na zdjęciu znajdującym się w aktach sprawy. Zeznania tego świadka pokrywają się z zeznaniami świadka T. K. – zastępcy prezesa ds. technicznych w Spółdzielni Mieszkaniowej w P..

Według twierdzeń powoda, powód stanął prawą nogą na wyszczerbieniu, noga mu się ześlizgnęła i powód spadł w dół. Powód następnie zeznał, iż nad schodami paliło się światło, ale dalej nie było oświetlenia i stanął na wyszczypanym schodku nogą, noga mu się potknęła, spadł w dół do piwnicy i złamał prawą rękę. Powód twierdził, że potknął się na wyszczerbieniu w schodach i, że to wyszczerbienie zostało następnie naprawione. Brak jest jednak jakichkolwiek dowodów na potwierdzenie tej okoliczności, zarówno – w odniesieniu do przyczyny upadku jak i co do naprawy schodów. W szczególności świadkowie – G. D. i T. K. zeznali, iż po zdarzeniu nie było przeprowadzanych żadnych napraw schodów.

Bezpośrednim świadkiem zdarzenia był brat powoda – M. S. (1), który zeznał, iż nie pamięta jaki był stan schodów w momencie zdarzenia. Świadek nie wskazał nawet, aby przyczyną upadku brata ze schodów było jakieś ich uszkodzenie. Zeznał jedynie, że usłyszał jak brat spada ze schodów. W związku z tym należy uznać, iż świadek M. S. (1) nie potwierdził, aby przyczyną upadku powoda ze schodów było ich uszkodzenie.

W związku z powyższym, należy uznać, że pozwany wykazał, że stan schodów w dniu zdarzenia był taki, że nie posiadały one żadnych wyszczerbień i to nie one były przyczyną upadku powoda ze schodów. Przyczyna potknięcia się czy

ześlizgnięcia powoda nie była spowodowana okolicznościami leżącymi po stronie spółdzielni, a mogła najzwyczajniej wynikać z nienależytej obserwacji schodów czy też nieostrożności powoda.

W świetle powyższych argumentów Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Rejonowy nie obciążył powoda kosztami procesu, z uwagi na okoliczności sprawy i fakt, że do tej pory powód poniósł już znaczne koszty związane z postępowaniem.

Powyższy wyrok zaskarżył w części oddalającej powództwo apelacją powód.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji co do okoliczności faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, które miało wpływ na wynik sprawy:

- polegające na niezgodności poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych z treścią dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w tym w szczególności z oświadczeniem Spółdzielni Mieszkaniowej w P. z dnia 23 listopada 2011 roku oraz decyzjami pozwanego z dnia 9 grudnia 2011 roku, 6 września 2012 roku i 17 października 2012 roku tj. na niezgodności poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych z treścią oświadczeń składanych i potwierdzanych przez ubezpieczonego i pozwanego w formie pisemnej, w szczególności decyzji pozwanego o uznaniu swej odpowiedzialności co do zasady i wypłacie zadośćuczynienia na rzecz powoda na etapie przedsądowego postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwanego ubezpieczyciela oraz oświadczeń złożonych przez pozwanego ubezpieczyciela w sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 3 czerwca 2013 roku w zakresie uznania przez pozwanego swej odpowiedzialności odszkodowawczej z umowy ubezpieczenia OC co do zasady i kwestionowania przez pozwanego tylko wysokości zadośćuczynienia oraz wydanymi niezależnie od toczącego się postępowania sądowego decyzjami pozwanego ubezpieczyciela w zakresie przyznania powodowi renty na zwiększone potrzeby, w szczególności decyzją z dnia 1 sierpnia 2014 roku o wypłacie przez pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powoda skapitalizowanej renty w wysokości 68.000 złotych, o której Sąd I instancji został zawiadomiony na rozprawie w dniu 23 września 2014 roku i która stanowi wyraźne potwierdzenie, że pozwany uznawał w pełni swoją odpowiedzialność co do zasady za skutki wypadku z dnia 6 czerwca 2011 roku na osobie powoda w toku procesu przed Sądem I instancji, tym bardziej, że ww. decyzja o wypłacie na rzecz powoda w toku procesu, na dwa miesiące przed wyrokiem, skapitalizowanej renty nastąpiła w wyniku propozycji pozwanego ubezpieczyciela i co należy podkreślić, po uprzedniej akceptacji samego zarządu pozwanego ubezpieczyciela;

- poprzez błędne i oczywiście sprzeczne ze stanem faktycznym uznanie, że pozwany od początku kwestionował podany przez powoda przebieg wypadku z dnia 6 czerwca 2011 r. oraz swoją odpowiedzialność co do zasady, podczas, gdy jak wynika z zachowania i pisemnych oświadczeń woli pozwanego zarówno w toku postępowania likwidacyjnego tj. wydawanych kolejnych decyzji o wypłacie odszkodowania z dnia 9 grudnia 2011 roku, 6 września 2012 roku i 17 października 2012 roku, jak i w toku postępowania sądowego, a w szczególności z treści sprzeciwu od nakazu zapłaty z dnia 3 czerwca 2013 roku, w którym pozwany oświadczył jasno i wprost, iż uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił powodowi zadośćuczynienie, a wnosił o oddalenie powództwa tylko i wyłącznie z powodu, iż zdaniem pozwanego ubezpieczyciela kwota zadośćuczynienia wypłacona przez pozwanego na etapie przedsądowym była odpowiednia, a zdaniem pozwanego dalsze żądanie z tytułu wyższego zadośćuczynienia nie zostało udowodnione, nie kwestionując jednak swojej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 6 czerwca 2011 roku co do zasady, a kwestionując tym samym tylko wysokość roszczenia powoda; także w wydanej z inicjatywy pozwanego ubezpieczyciela w toku procesu sądowego decyzji pozwanego z dnia 1 sierpnia 2014 roku o wypłacie na rzecz powoda skapitalizowanej renty w wysokości 68.000 złotych, o której Sąd I instancji został zawiadomiony na rozprawie w dniu 23 września 2014 roku, wynika, że pozwany nie kwestionował wskazanego przez powoda przebiegu wypadku oraz, iż w pełni przyjął odpowiedzialność co do zasady za jego skutki już na etapie postępowania przedsądowego, a na etapie postępowania sądowego pozwany kwestionował tylko i wyłącznie wysokość zadośćuczynienia i co najwyżej podnosił zarzut przyczynienia, nie kwestionując jednak samej zasady; fakt, iż pozwany nie kwestionował od początku samej

zasady wynika także z treści ugody pozasądowej z dnia 26 lipca 2014 roku, gdzie pozwany przyznaje okoliczności faktyczne za bezsporne pomiędzy stronami;

- poprzez błędne, dowolne uznanie, że schody ukazane na niewyraźnym, nie wiadomo kiedy i gdzie wykonanym zdjęciu przedstawionym przez pozwanego są schodami, na których doszło do wypadku z dnia 6 czerwca 2011 roku, podczas gdy powód jednoznacznie wskazał, iż schody ukazane na przedmiotowym zdjęciu nie są schodami, z których spadł, gdyż schody, z których spadł wyglądają inaczej;

- poprzez błędne, dowolne uznanie, że schody ukazane na niewyraźnym, nie wiadomo kiedy i gdzie wykonanym zdjęciu przedstawionym przez pozwanego - nie były naprawiane po dacie wypadku powoda, gdy z przedmiotowego zdjęcia nie można wysnuć ww. twierdzenia, tym bardziej, iż przedmiotowe zdjęcie nie przedstawia schodów, na których upadł powód, a ponadto nie wiadomo kiedy zdjęcie to zostało wykonane, a jego jakość jest bardzo słaba; nawet przy założeniu, że zdjęcie to przedstawia rzeczony schody, to po jego analizie widać, iż schody te są po dość niedawnym remoncie (dość świeże wylewki betonowe), a mimo to na stopniach (trepach) schodów widać ubytki i odłamki stopni schodów leżące na niższych stopniach;

- poprzez uznanie, że przegląd techniczny schodów, na których doszło do wypadku miał miejsce 14 marca 2011 roku i wówczas nie stwierdzono żadnych uszkodzeń, podczas, gdy brak jest jakiegokolwiek dokumentu z rzekomego przeglądu z dnia 14 marca 2011 roku, a ponadto ww. uznanie jest sprzeczne z pisemnym oświadczeniem złożonym przez Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w P. z dnia 23 listopada 2011 roku, z którego jednoznacznie wynika, że przegląd schodów miał miejsce po wypadku powoda z dnia 6 czerwca 2011 roku i wówczas stwierdzono ubytki w schodach, które następnie uzupełniono.

2) naruszenie przepisu prawa procesowego tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- całkowity brak jakiegokolwiek oceny materiału dowodowego i brak jakiegokolwiek, a tym bardziej wszechstronnego, rozważenia materiału dowodowego, a w szczególności poprzez pominięcie znaczenia, roli i mocy dowodowej decyzji pozwanego wydanych w postępowaniu likwidacyjnym tj. decyzji o wypłacie odszkodowania - decyzji o przyjęciu odpowiedzialności z dnia 9 grudnia 2011 roku, 6 września 2012 roku i 17 października 2012 roku, w konsekwencji pominięcie znaczenia i roli postępowania likwidacyjnego, skutkujące nieprawidłowymi ustaleniami co do odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 6 czerwca 2011 roku;

- brak oceny mocy dowodowej i brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a w szczególności poprzez pominięcie znaczenia, roli i mocy dowodowej wydanej przez pozwanego w trakcie postępowania sądowego i przedstawionej na rozprawie w dniu 23 września 2014 roku decyzji o wypłacie skapitalizowanej renty w wysokości 68.000 złotych, wydanej po zawartej z powodem ugodzie cywilnoprawnej z dnia 16 lipca 2014 roku o której Sąd I instancji został zawiadomiony na rozprawie w dniu 23 września 2014 roku i która stanowi potwierdzenie, że pozwany w toku procesu uznawał w pełni swoją odpowiedzialność co do zasady za skutki wypadku z dnia 6 czerwca 2011 roku, a kwestionował tylko i wyłącznie wysokość zadośćuczynienia, a nie jak błędnie przyjął Sąd I instancji, iż pozwany kwestionował swą odpowiedzialność co do zasady;

- nieprzyznanie wiarygodności zeznaniom powoda, który konsekwentnie i jednoznacznie podtrzymywał swoje stanowisko dotyczące przebiegu i okoliczności wypadku z dnia 6 czerwca 2011 roku przez cały przebieg zarówno postępowania likwidacyjnego jak i postępowania sądowego;

- nieprzyznanie wiarygodności zeznaniom powoda, który na rozprawie w dniu 23 września 2014 roku wyraźnie wskazał, że znajdujące się na przedstawionych przez pozwanego zdjęciach schody, nie są tymi na których powód się przewrócił;

- przekroczenie swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie za wiarygodne stanowiska przedstawionego na użytek procesu sądowego przez ubezpieczonego, podczas, gdy stanowisko to było całkowicie i diametralnie odmienne od stanowiska i oświadczeń złożonych przez ubezpieczonego bezpośrednio po wypadku, a tym samym późniejsze

oświadczenia ubezpieczonego złożone w toku procesu Sąd winien ocenić z daleko idącą ostrożnością i krytycyzmem w zakresie ich wiarygodności, mając na uwadze zasady logiki i doświadczenia życiowego, które wskazują, że wiarygodnymi są te oświadczenia, które składane są bezpośrednio po wypadku, a nie kilka lat później;

- przyznanie wiarygodności zeznaniom świadka G. D. - prezesa zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w P. i wyprowadzenie z nich wniosków nielogicznych, sprzecznych z doświadczeniem życiowym oraz z dowodami postaci dokumentów;

- przyznanie wiarygodności zeznaniom świadka T. K. - zastępcy prezesa zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w P. i wyprowadzenie z nich wniosków nielogicznych, podczas, gdy jego zeznania są oczywiście sprzeczne z pisemnym oświadczeniem złożonym przez prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w P. z dnia 23 listopada 2011 roku;

- przyjęcie i uznanie pisma Spółdzielni Mieszkaniowej w P. z dnia 22 lipca 2013 roku za wiarygodne, podczas, gdy treść tego pisma jest oczywiście sprzeczna z oświadczeniem z dnia 23 listopada 2011 roku złożonym przez Spółdzielnię w toku postępowania likwidacyjnego przeprowadzonego przez pozwanego, a strona powodowa wskazywała, iż ww. pismo z dnia 22 lipca 2013 roku jest niewiarygodne jako oczywiście sprzeczne z wcześniejszym oświadczeniem, a zostało złożone tylko i wyłącznie na użytek procesu sądowego;

- wysnucie z zeznań świadka M. S. (2) nieuprawnionego twierdzenia, że schody nie były uszkodzone, gdy świadek zeznał, iż nie pamięta od kiedy schody były uszkodzone, a tym samym logicznym jest, iż potwierdził, że schody były uszkodzone, a tylko nie pamiętał od kiedy.

3) naruszenie przepisu prawa procesowego tj. przepisu art. 227 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zwrócenie się przez Sąd I instancji do Prokuratury Rejonowej w Płońsku o przesłanie akt sprawy prowadzonej pod sygn. Ds 873/14 i przesłuchiwanie powoda przez Sąd I instancji w toku przedmiotowej sprawy na okoliczności związane z innym, odrębnym wypadkiem powoda z września 2013 roku, pomimo, że sprawa wypadku z września 2013 roku nie jest w jakikolwiek sposób związana z przedmiotową sprawą, a tym samym ww. postępowanie karne (nota bene umorzone w fazie in rem) nie ma żadnego znaczenia w przedmiotowej sprawie, a ww. postępowanie karne zostało wszczęte przez Spółdzielnię w celu tylko i wyłącznie oczernienia powoda przed Sądem I instancji; w ocenie powoda przedmiotowa wadliwość postępowania mogła mieć wpływ na wynik sprawy;

4) naruszenie przepisu prawa procesowego tj. przepisu art. 229 k.p.c. - poprzez jego niezastosowanie i przeprowadzenie dowodów z zeznań świadka - M. S. (2) - brata powoda, świadka G. D. - prezesa zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w P., świadka T. K. - zastępcy prezesa zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w P. - na okoliczności wadliwości schodów, które to okoliczności były bezsporne pomiędzy stronami, jako przyznane przez pozwanego tak w drodze oświadczeń złożonych na etapie przedsądowym i następnie potwierdzonych przez pozwanego na etapie postępowania sądowego tak w sprzeciwie od nakazu zapłaty jak i w decyzjach pozwanego o przyznaniu powodowi w toku procesu przed Sądem I instancji renty na zwiększone potrzeby, a następnie kapitalizacji tej renty z inicjatywy nie powoda a pozwanego za uprzednią akceptacją samego Zarządu pozwanego ubezpieczyciela.

5) naruszenie przepisu prawa procesowego art. 207 § 6 k.p.c. poprzez brak pominięcia oczywiście spóźnionego, lapidarnego, niczym nie uzasadnionego i sprzecznego z wcześniejszymi oświadczeniami twierdzenia pozwanego złożonego na ostatniej rozprawie o kwestionowaniu odpowiedzialności co do zasady.

6) naruszenie przepisu prawa procesowego tj. przepisu art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez:

- brak wskazania przez Sąd I instancji w uzasadnieniu przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oświadczeniu Spółdzielni z dnia 23 listopada 2011 roku o ubytkach w schodach na dzień wypadku i przyjęciu odpowiedzialności, decyzjom pozwanego z dnia 9 grudnia 2011 roku, 6 września 2012 roku, 17 października 2012 roku i 1 sierpnia 2014 roku o przyjęciu co do zasady odpowiedzialności odszkodowawczej z umowy ubezpieczenia i wypłaty z tejże polisy świadczeń odszkodowawczych oraz zeznaniom powoda;

- brak wskazania przez Sąd I instancji w uzasadnieniu przyczyn, dla których Sąd przyznał wiarygodność i moc dowodową niewyraźnemu, nie wiadomo kiedy, przez kogo i gdzie wykonanemu zdjęciu schodów; pismu Spółdzielni Mieszkaniowej w P. z dnia 27 sierpnia 2013 roku, które jest sprzeczne z pismem Spółdzielni z dnia 23 listopada 2011 roku; zeznaniom świadka G. D. - prezesa zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w P., zeznaniom świadka T. K. - zastępcy prezesa zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w P., gdy zeznania te były sprzeczne z wcześniejszymi oświadczeniami i dokumentami wydanymi przez Spółdzielnię.

7) nierozpoznanie istoty sprawy przez rozstrzygnięcie innego sporu niż poddany był pod osąd Sądu i w konsekwencji zaniechanie rozważenia podstawy powództwa tj. wysokości dalszego zadośćuczynienia należnego powodowi a skupienie się przez Sąd i instancji na zasadności roszczenia, która to kwestia była wyjaśniana i przyznana przez pozwanego ubezpieczyciela.

8) naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. naruszenie przepisu art. 6 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że powód nie udowodnił odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 6 czerwca 2011 roku tj. nie wykazał zaniedbania Spółdzielni, podczas, gdy przedmiotem niniejszego postępowania nie była kwestia odpowiedzialności Spółdzielni i odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego ubezpieczyciela za skutki wypadku z dnia 6 czerwca 2011 roku, gdyż ta co do zasady została wyjaśniona i uznana przez pozwanego po rozpatrzeniu sprawy w postępowaniu likwidacyjnym, następnie odpowiedzialność pozwanego co do zasady została potwierdzona wprost w sprzeciwie od nakazu zapłaty i wobec kwestionowania przez pozwanego tylko wysokości dalszego zadośćuczynienia należnego powodowi, powód nie musiał i nie mógł prowadzić dowodów na okoliczności bezsporne i przyznane.

9) naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez ich błędną wykładnię i niezastosowanie, tj. naruszenie przepisu art. 61 § 1 k.c. poprzez brak jego zastosowania i nieuznanie przez Sąd I instancji, że oświadczenia złożone przez pozwanego o przyjęciu odpowiedzialności co do zasady za skutki wypadku z dnia 6 czerwca 2011 roku na etapie postępowania likwidacyjnego tj. decyzje z dnia 9 grudnia 2011 roku, 6 września 2012 roku, 17 października 2012 roku oraz uznanie w sprzeciwie swej odpowiedzialności co do zasady i kwestionowanie jedynie wysokości zadośćuczynienia, oświadczenia pozwanego zawarte w ugodzie z dnia 26 lipca 2014 roku oraz w decyzji pozwanego z dnia 1 sierpnia 2014 roku, a które to ww. oświadczenia nie zostały przez pozwanego odwołane w sposób wskazany w ww. przepisie, są skuteczne, ostateczne i jako takie wywołują skutki prawne wynikające z treści w nich zawarte.

10) naruszenie przez Sąd I instancji zasady kontrydiktoryjności procesu poprzez:

- dowolną, tendencyjną, wybiórczą i powierzchowną ocenę dowodów w niniejszej sprawie i w konsekwencji wydanie orzeczenia stronniczego;

- wyjście przez Sąd I instancji z roli bezstronnego i niezaangażowanego arbitra.

W konkluzji skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda:

- kwoty 60.000 złotych tytułem dalszej części zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w następstwie wypadku do jakiego doszło dnia 6 czerwca 2011 roku wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 9 października 2011 roku do dnia zapłaty

- kosztów procesu przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

2) ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

Dodatkowo skarżący wniósł o przeprowadzenie dowodu z następujących dokumentów:

- decyzji pozwanego z dnia 14 maja 2014 roku o wypłacie jednorazowego odszkodowania w wysokości 9.430 złotych;
- decyzji pozwanego z dnia 14 maja 2014 roku o wypłacie odszkodowania, kosztów opieki i kosztów leczenia w wysokości 7.396 złotych;
- korespondencji mailowej prowadzonej z pracownikami pozwanego ubezpieczyciela;
- ugody z dnia 16 lipca 2014 roku zawartej z inicjatywy pozwanego z powodem;
- decyzji pozwanego z dnia 1 sierpnia 2014 roku o wypłacie jednorazowego odszkodowania w wysokości 68.000 złotych tytułem skapitalizowanej renty;

na okoliczność przyjęcia przez pozwanego co do zasady odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 6 czerwca 2011 roku, dobrowolnej wypłaty z tego tytułu niezależnie od toczącego się przed Sądem I instancji postępowania, odszkodowań tj. renty w formie jednorazowego odszkodowania, odszkodowania z tytułu kosztów opieki i kosztów leczenia oraz skapitalizowanej renty w wysokości 68.000 złotych - bez dokonywania potrąceń wynikających z zastosowania przyczynienia oraz wyrażenia przez Zarząd pozwanego wyraźnej zgody na ugodę z dnia 16 lipca 2014 roku i w konsekwencji decyzję z dnia 1 sierpnia 2014 roku oraz uznania, że pozwany uznawał w pełni swoją odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku z dnia 6 czerwca 2011 roku, a twierdzenie pozwanego o kwestionowaniu zasady odpowiedzialności na ostatniej rozprawie było nie tylko spóźnione, ale zostało złożone tylko i wyłącznie na użytek procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Pomimo obszerności wywiedzionej w niniejszej sprawie apelacji ocena jej zasadności sprowadza się do konieczności rozstrzygnięcia dwóch kwestii. Po pierwsze oceny, czy w realiach niniejszej sprawy można uznać za wykazaną zasadę odpowiedzialności pozwanego i po drugie w razie pozytywnej odpowiedzi na powyższe pytanie dokonanie oceny w jakiej wysokości zadośćuczynienie należy uznać za należne powodowi w świetle zakresu krzywdy doznanej przez powoda na skutek przedmiotowego wypadku.

Co do pierwszej z powyższych kwestii należy uznać zasadność stanowiska skarżącego wyrażonego w apelacji, iż zasada odpowiedzialności pozwanego została wykazana, choć nie do końca z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu apelacji.

Sąd Rejonowy pominął bowiem w swych rozważaniach kwestię, że w wyniku przedmiotowego wypadku z dnia 6 czerwca 2011 roku i zgłoszenia tego wypadku pozwanemu, pozwany wydał szereg decyzji w dniach 9 grudnia 2011 roku, 6 września 2012 roku i 17 października 2012 roku, przyznających powodowi różne kwoty z tytułu zadośćuczynienia, renty i odszkodowania. Nadto w lipcu roku 2014 strony zawarły ugodę dotyczącą wypłaty na rzecz powoda skapitalizowanej renty. Powyższa uгода zawierała między innymi oświadczenie pozwanego, że stan faktyczny stanowiący podstawę wypłaty renty jest bezsporny pomiędzy stronami. Skoro zarówno we wskazanych wyżej decyzjach, jak i w ugodzie pozwany zobowiązał się do wypłaty na rzecz powoda określonych kwot tytułem zrekompensowania poniesionej przez niego szkody i krzywdy, to oczywistym jest, że pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności oraz stanu faktycznego jaki doprowadził do powstania szkody i krzywdy.

Powyższe oświadczenia pozwanego są w rozumieniu prawa cywilnego niczym innym niż oświadczeniami woli pozwanego.

Zgodnie z przepisem art. 60 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). W doktrynie przyjęto pogląd, że z oświadczeniem woli mamy do czynienia wówczas, gdy wewnętrzna wola podmiotu prawa cywilnego zostanie przez niego wyrażona, czyli uzewnętrzniona. Według rozpowszechnionego poglądu, znajdującego pełne oparcie w treści art. 60 k.c., oświadczenie woli należy pojmować jako zewnętrzny przejaw wewnętrznej decyzji, rozumianej jako powzięcie woli wywołania określonych skutków prawnych. Skutek oświadczenia woli stanowi jego treść.

Skoro zaś oświadczenia te zostały złożone powodowi, to zniweczenie ich skutków byłoby możliwe tylko w razie uchylenia się od skutków oświadczenia woli w trybie przewidzianym przez przepisy kodeksu cywilnego. Poza sporem pozostawać musi, że pozwany uchylenia takiego nie dokonał.

Należy przy tym uznać, że zakres uznania pozwanego wynikający z powyższych oświadczeń obejmował jedynie zasadę odpowiedzialności i konkretne kwoty wskazane w tych dokumentach.

Pozwany w toku procesu nie udowodnił, aby powód w jakikolwiek sposób przyczynił się do zaistnienia przedmiotowego wypadku.

Wobec przesądzenia zasady odpowiedzialności pozwanego przejść należy do rozważenia wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Wymaga to w pierwszej kolejności kilku uwag o charakterze ogólnym.

Podkreślenia wymaga fakt, iż zadośćuczynienie w przeciwieństwie do odszkodowania dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie, wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Winno ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Na wysokość zadośćuczynienia składają się nadto cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne, jak i psychiczne, których rodzaj, czas trwania i natężenie należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68).

Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy. Z tych względów np. kwoty zadośćuczynienia zasądzone w innych sprawach mogą stanowić jedynie wskazówkę dla sądu rozpoznającego daną sprawę, natomiast w żadnym stopniu sądu tego nie wiążą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt I CK 7/05). Bezspornym jest także, iż wysokość sumy zadośćuczynienia nie jest łatwa do precyzyjnego ustalenia. Zasądzając określoną kwotę z tego tytułu, sąd powinien opierać się na rzetelnych, zobiektywowanych kryteriach wysnutych z przeprowadzonych dowodów, które muszą - w konkretnej sprawie - określić granice subiektywnego odczucia krzywdy przez pokrzywdzonego. Zauważyć także należy, że kwota zadośćuczynienia, za niematerialny charakter krzywd, musi opierać się na uznaniu sędziowskim.

Reasumując należy stwierdzić, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonywane z punktu widzenia przeciętnego człowieka, ale każdy pokrzywdzony musi być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem realiów występujących w jego sprawie.

Odnosząc powyższe uwagi do stanu faktycznego niniejszej sprawy należy uznać, że w wyniku przedmiotowego wypadku zakres cierpień doznanych przez powoda był znaczny.

Wypadek powoda spowodował bowiem powstanie u niego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 30%. U powoda występuje wygojone wieloodłamowe, otwarte nad i przezkłykciowe złamanie kości ramiennej prawej, z uszkodzeniem mięśnia trójgłowego ramienia, ze znacznym upośledzeniem funkcji stawu łokciowego prawego. Stan zdrowia powoda jest utrwalony.

Powód nie wykonuje żadnych czynności prawą ręką. Nie może nią jeść, golić się, pisać. Nie ma w niej czucia. Wymaga pomocy przy ubieraniu się. Nie może samodzielnie prowadzić auta. Przed wypadkiem pracował jako przedstawiciel handlowy, teraz jest na rencie.

Uwzględniając zarówno rodzaj i rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że kwota 30.000 złotych tytułem dalszej części należnego zadośćuczynienia jest adekwatna, biorąc pod uwagę wysokość uszczerbku, rozmiar cierpień jakich doznał powód oraz dotychczas wypłacone przez pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 31.500 złotych.

W ocenie Sądu Okręgowego, przyznanie zadośćuczynienia w niższej wysokości nie rekompensowałoby w należyтым stopniu cierpień jakich doznał powód na skutek wypadku. Podkreślić przy tym należy, iż wynikająca z powyższych rozważań kwota stanowi realną wartość ekonomiczną dla pokrzywdzonego, zobowiązanego zaś nie obciąża ponad miarę.

W związku z częściowym uwzględnieniem apelacji korekcie musiało również ulec rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu za postępowanie przed Sądem Rejonowym. O kosztach tego postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c..

Wobec powyższego Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c..

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. rozdzielając je pomiędzy stronami, stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego. Biorąc pod uwagę, że powód wygrał postępowanie apelacyjne w 50%, zaś obie strony poniosły koszty zastępstwa procesowego w takiej samej wysokości, zasądzeniu na rzecz powoda podlegała kwota stanowiąca połowę uiszczoną przez powoda opłaty od apelacji.